

PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr.
 na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY:
 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości przy-
 mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Królewiec, poniedziałek 28. Kwietnia po południu. — Wiadomości nadeszły tu z Petersburga donosząc, że ukaz cearski rozrządza rozwiązanie obrony krajowej. Ukazem tym rozpuszczają się 337 drużyn, 6 pułków kozaków i rozpisana w Lutym r. b. w gubernii kasanckiej, jazda tartarska, razem 350,000 wojska pierwszego i drugiego powołania obrony krajowej.

Wiedeń, poniedziałek 28. Kwietnia. — Gazeta urzędowa medyolańska donosi w artykule korespondencyjnym, że sardyński minister sprawiedliwości przygotowuje prawo prasowe, stanowiące obowiązek kaucji dla gazet i pras tego przepisując, że po pięciorazowym skazaniu nastąpić ma przytłumienie gazety. To samo pismo donosi także, że arcybiskup Franzoni obranym będzie, jak się zdaje, kardynałem, a potem do Turynu wróci.

Telegraficzne wiadomości.

Rzym, 21. Kwietnia. — Z powodu chorób charakteru tyfusa w Lewancie muszą wszystkie prowincje austriackie prócz zwykłego paszportu zdrowia dostawić jeszcze potwierdzenia konsulatów, albo jeżeli nie masz żadnego konsulatów w porcie, z którego odpływają, zatwierdzenia municypalne zadowalającego stanu zdrowia przy zawitaniu do portów państwa kościelnego.

Genewa, 21. Kwietnia. — Corriere mercantile donosi, że armia piemontka o 16,000 ludzi zmniejszy się.

Berlin, 29. Kwietnia. — Najj. Pan raczył nadać superintendentowi i pierwszemu księdzu Petzold w Muskau w powiecie Rothenburgskim order orla czerwonego 3. klasy z wstęgą, i soltysowi głównemu i posiadaczowi dworku Adolfovi Mix w Markushof w powiecie malborskim oznakę powszechną honorową, i mianować sędziego sądu powiatowego Gehrken w Geseke radcą sądu powiatowego; i dotychczasowego pomocnika przy prokuratorze, asesora sądowego Wolff w Frankfurcie nad Odrą prokuratorem przy sądzie powiatowym i przysięgłych w Landsbergu nad Wartą; nadać rzecznikowi i notaryuszowi Schenck w Meschede charakter radcy sprawiedliwości, i rendantowi kasy salaryjnej sądu powiatowego Nahmer w Arnsbergu charakter radcy rachunkowego.

Berlin, 28. Kwietnia. — Izba panów obradowała w swoim (32gim) posiedzeniu w 26. Kwietnia nad projektem do prawa dotyczącym się oszacowania włości wiejskich celem obrachowania części obowiązkowej w prowincji westfalskiej. Komisja sprawiedliwości postanowiła dwie zmiany (do § 3 i 9). Pierwszą przyjęła izba po niejaki dyskusji, drugą zaś odrzuciła, dla tego projekt do prawa jeszcze raz wraca do izby deputowanych. Prócz tego przyjmuje izba następującą przez komisję proponowaną rezolucję: Izba panów zechce wyrzec oczekiwanie, że rząd zechce nadal mieć wzgląd na życzenia izby na dobro prowincji westfalskiej wyrzeczone, dotyczące się rezultatów spodziewanych z wniosku hr. Itzenfilitz względem przedłożenia projektu do prawa, nad ustanowieniem zmniejszonej taksy dla posiadłości włości przychodzących do sukcesji. Poczem przeszła izba do szczegółowego rozbioru regulaminu dla miast prowincji nadreńskiej.

— W (65ej) sesji izby deputowanych w dniu 26. Kwietnia stał na porządku dziennym jako przedmiot obrad. Etat ministerstwa spraw gospodarskich i etat administracji stanu. Etaty przyjęto. Drugi przedmiot dyskusji stanowił etat ministerstwa spraw duchownych, wychowania publicznego i medycyny — przyjęty został całkiem. Nastąpił potem raport komisji budżetowej z roku 1856. Projekt przez rząd przedłożony przyjęty został, dla tego wydatek i dochód na rok 1856 ustanowiono na 118,864,071 tal.

Poludniowy teatr wojny.

Korespondencya Siecla z Konstantynopola pod dniem 14. Kwietnia pisze co następuje: Wyprowadzenie wojska odbywa się z wielką skrętnością. W armii francuskiej rozpoczęto od szaserów afrykańskich, artylerji i zuawów. W Eupatoryi część dywizji generała v. Failył wsiadła na okręty. Z Kinburnu całkiem załoga wyszła, zdążając ku Kamieszu. W Kerczu okręty »Cafarelli«, »Gorgonia« i »Serastris« brały na pokład strzelców i zuawów.

— Z Konstantynopola piszą do Journal des Debats: Ratyfikacye, które zawozi Razim bej do Paryża, zawierają 13 akt; 6 dla ogólnego układu

pokojowego, 6 dla konwencji dardaneelskiej, z których po jednym otrzyma każde z państw w układ wchodzących, a jeden akt dla Rosji samęj dotyczący się ograniczenia okrętów wojennych na morzu Czarnem. Akta z tureckiej strony są pisane częścią po francusku częścią po turecku na pergaminie z ozdobami złocistemi.

— Kuryer belgradzki donosi: Podług wiadomości urzędowej nadeszłej do rządu wołoskiego zwolna tylko wyjdą z Księstw naddunajskich wojska austriackie tak, że w ciągu 6 miesięcy nie będzie na terytorjum wołoskiem ani jednego żołnierza.

— Z polecenia cesarza Francuzów postanowił minister wojny i marynarki, żeby Pelissier na czele 50,000 wojska na okrętach rządowych z Krymu do Francji przepłynął. W tym celu już 12. Kwietnia zawinęło do Kamieszu kilka okrętów.

— Równocześnie z potwierdzeniem traktatu pokojowego wydał cesarz Aleksander w wilią swego wyjazdu do Moskwy, to jest 8. Kwietnia rozkazy dzienne do armii stanowiące nowy jej podział i organizacyą wojenną a przeto okazujące, że Rosya nie zupełnie wierzy w trwałość pokoju. Dotąd wszystkie wojska rosyjskie miały w czasie pokoju jednego wodza i jeden sztab główny, a dopiero w czasie wojny rozdzielano je według potrzeby i organizowano z nich oddzielne strategiczne całości, odrębne armie, z których każda miała własnego dowódcę, własny sztab i na osobnym działała teatrze. I tak podczas ostatniej wojny uorganizowano osobne armie: petersburską i balticką, zachodnią i środkową, południową i krymską; te jednak 6 armii stanowiły właściwie trzy wielkie pod względem strategicznym całości, to jest: armię północną, zachodnią i południową. Świeże rozkazy cesarskie utrwalają i zachowują ten wojenny podział wojsk, na czas następującego dzisiaj pokoju. Z jednej albowiem strony uzupełniają formacyą gwardyi, (oddając im bataliony strzeleckie) która wraz z grenadyerami tworzy teraz armią północną, z drugiej strony dzielą armię czynną na dwie części, na armię I. i armię II. Generał adjutant ks. Gorczakow, namiestnik Królestwa Polskiego a dotychczas główny-dowodzący armiami zachodnią i środkową mianowany został wodzem armii I.; generał adjutant Lüders dowódca armii południowej i wojsk w Krymie, wodzem armii II. Oba otrzymują prawa i przywileje jakich używają dowódcy oddzielnych armii w czasie pokoju (oto cała różnica i oznaka przejścia wojsk na stopę pokojową). Korpusy piezse: 1., 2. i 3. składać będą armię 1.; zaś korpusy 4., 5. i 6. armię drugą. Front armii 1. obrócony jest na zachód, a główna jej kwaterya w Warszawie; front armii 2. zwrócony jest na południe a główna jej kwaterya dotąd w Symferopolu a później zapewne w Mikołajewie.

Nadto dalsze rozkazy cesarskie uzupełniają sztaby tych dwóch wielkich armii. Mianowani albowiem zostali: dowódca rozformowanego 2go rezerwowego korpusu jazdy, generał porucznik baron Wrangel I. dowódca 3go korpusu armii; dowódca dotychczasowego 3go korpusu piechoty generał-adjutant, generał porucznik Bezak I., dowódca 5go korpusu armii; generał kwatermistrz armii zachodniej i środkowej, generał Buturlin III., generał-kwatermistrzem 1ej armii; deżurny generał armii zachodniej i środkowej generał-major Zabłocki, deżurny generałem 1ej armii; naczelnik artylerji armii zachodniej generał Stachowicz I. naczelnikiem artylerji 1ej armii; naczelnik inżynierów armii południowej i środkowej, generał Buchmeyer, naczelnikiem inżynierów I. armii; nakoniec generał-major Mielnikow I. pełniącym obowiązki generał-intendenta 1ej armii.

Mniemamy, że dwie są przyczyny tych rozkazów wydanych w chwili ratyfikacyi traktatu pokojowego, a zajmujących się organizacyą armii: 1sze Rosya nie wierzy w trwałość pokoju, zachowuje przeto w armii organizacyą strategiczno-wojenną. Po 2gie rząd rosyjski korzysta z doświadczeń w ciągu ostatniej wojny nabytych; wiedząc bowiem, iż jeden wódz nie zdoła zarządzać i poruszać tak licznemi wojskami w tak rozległym państwie, a formowanie kilku oddzielnych armii podczas walki ma wielkie niedogodności, — stanowi nowy stały podział wojsk, a pozostawiając dawną organizacyę korpusów oddzielnych, mających każdy swoje ograniczone pole działania (jakimi są: kaukaski, finlandzki, orenburski i syberyjski), uzupełnia organizacyę gwardyi przeznaczając niejako dla niej teatr północny, z dzisiejszej zaś armii czynnej tworzy dwie armie, które stawia na dwóch wielkich teatrach: zachodnim i południowym.

— Zaledwie ucichnął szczeł broni na czarnomorskich wybrzeżach, a spór orężny w sprawie wschodniej załatwiono chwilowo przeniosłszy go na pole dyplomatyczne, gdy oto powstaje i w coraz groźniejszej ukazuje się postaci nowy spór, mogący być uważany za drugą część sprawy wschodniej: spór między Persyą a Afganistanem, które są istotnie tylko przedniemi strażami

Rosji i Anglii na środkowo-azyjskim teatrze wojennym. Spór ten uważać należy za dalszy ciąg walki Rosji z W. Brytanią o przewagę w Iranie, w Turanii i Afganistanie, słowem w całej środkowej Azji, walki, która rozwinąć się może w olbrzymią wojnę o Indye i cały handel lądowy azyjski. Wojnę tę przewidują z dawna politycy, a bieg wypadków coraz widoczniej potwierdza ich przepowiednię i coraz bardziej spełnienie jej przybliża. Pisaliśmy już w tym przedmiocie wykazując obszernie dla czego zajęcie Persji z Afganistanem, a raczej z Cost-Mochametem, uważamy za walkę Rosji z W. Brytanią i za drugi ustęp sprawy wschodniej.

Spór ten staje się coraz groźniejszym i przechodzi nawet w bój, jak okazują listy z Trebizondy zamieszczone w Daily-News, oraz wiadomość podana przez dziennik tyfliski Kawkaz. Ten ostatni dziennik donosi, że szach perski zgromadził i wyprowadził liczną armię do Heratu dla obrony tej ważnej twierdzy, będącej bramą do Indyi i dla zasłonięcia całego Khorassanu przeciw nadchodzącemu z Afganami Dost-Mochamedowi; nie podaje on jednak dalszych o tej wyprawie wiadomości. Angielski zaś Daily-News zawiera następujący list: „Trebizonda 27. Marca. Sprawa perska i nieporozumienie Anglii z tym państwem coraz groźniejszą ma postać. Przybył tu wczoraj goniec z wiadomościami z Teheranu z 4go, z Tabris z 9go, a z Erzerumu z 20. Marca. Według tych doniesień, szach perski zachęcony pomysłem przez wojska jego zajęciem Heratu, uzbrajał się aby wtargnąć do Afganistanu: znaczne siły z wielkimi zapasami wojennymi ciągnęły ze wszystkich stron Persji ku wschodnim jej granicom. Ukazanie się parowców wojennych indyjsko-angielskich w zatoce perskiej, w Buszyr nie przstraszyło lecz tylko rozjęzżyło Persów. Poseł angielski Murray, widząc te nieprzyjacielskie kroki i zamiary, odjechał z Tabais do Orumiah. Poseł francuski zawiesił również swoje stosunki dyplomatyczne z rządem perskim, a w połowie Marca zamierzał udać się także do Orumiah. Konsulowie nasi (angielscy) w Teheranie i Tabris, otrzymując lada chwila rozkaz opuszczenia swych stanowisk i wyjechania z Persji; będzie to znakiem, iż wydano wojnę temu państwu.“

Rosya.

Petersburg, 22. Kwietnia. — Dzisiejsze gazety tutejsze zawierają następujący rozkaz dzienny do ruchomej obrony krajowej:

Wojownicy obrony krajowej!

Manifestem z 29. Stycznia 1855 powołał was w Bogu spoczywający ojciec nasz ku wzmocnieniu naszych walecznych wojsk, aby ojczyznę ochronić, i głos ojczyzny znalazł oddźwięk w sercach dzieci.

Cała Rosya poruszyła się, natchniona uczuciem miłości i nieograniczonego oddania i i wszędzie uzbroidy się liczne zastępy za wiarę, monarchę i ojczyznę.

Wojownicy obrony krajowej! Wyście byli przedstawicielami tych walecznych zastępów, wyście opuścili wasze domy i rodziny, aby dzielić z wojskiem na polu bitwy doświadczonem, trudy i znoje, i dalsie przykład wytrwałości, niezłomnej odwagi, posłuszeństwa, gotowości, poświęcenia, wszystkiego dla nas i dla ukochanej przez nas i was Rosji.

Wielu z waszego grona śluby swoje przypieczętowało własną krwią, znajdując śmierć w szeregach walecznych obrońców Sewastopola, wyście okazali światu, jaka siła duszy żyje w ludzkiej rosyjskiej.

Teraz wojnie położono koniec i możemy, dziękując wam w imieniu ojczyzny za wasze posługi, powiedzieć wam: Idźcie w pokój wojownicy kraju rosyjskiego, wracajcie do waszych zagrod, do waszych rodzin, do waszych dawniejszych zatrudnień i obowiązków, i nieprzestawajcie być dla stanów, które was powołały, wzorem porządku i posłuszeństwa, którąście się zawsze w szeregach pospolitego ruszenia odznaczali.

Na pamiątkę waszej chwalebnej służby udzielamy wam najlaskawiej, od generała zaczawszy aż do prostego żołnierza, prawo, nawet po rozwiązaniu obrony krajowej noszenia odznaczającej was oznaki krzyża, pod zachowaniem przepisów zawartych w statucie dziś przez nas wydanym.

Niech krzyż ten będzie zaszczytną odznaką za waszą troskliwość, jakiejście dali dowody w dobru ogólnem w czasie nadzwyczajnych okoliczności ukończonej teraz walki.

Petersburg, 24. Kwietnia. — Zamianowanie dotychczasowego posła w Wiedniu księcia Górczakowa ministrem spraw zagranicznych, jest sprawą ostatecznie zdecydowaną i wkrótce obwieszcza ją pisma urzędowe.

— Z Berlina pod 25. Kwietnia telegrafują: Pan Fonton, poseł rosyjski w Hanowerze, obrany został posłem w Wiedniu. Pan Fonton bawi jeszcze w Petersburgu.

Francya.

Paryż, 24. Kwietnia. — Z układu pokojowego widać, że żadne stanowcze na konferencyach nie zaszło postanowienie co do Księstw Naddunajskich że raczej wstrzymano się z tém aż komisya miejscowa, wysłuchawszy życzeń mieszkańców, zda swoje sprawozdanie. Jest jeszcze — mówi korespondent gazety kolońskiej — nadzieja, do połączenia dwóch tych Księstw pod berło jednego hospodara, zwłaszcza że Francya, Rosya i Prusy za tem się były oświadczyły.

— Hrabia Cavour oczekiwany tu dziś lub jutro z Londynu. Konferował z lordem Palmerstonem nad tem, w jaki sposób ma być sprawa włoska przedstawiona w parlamencie angielskim i w Piemontie. Wyjazd hrabiego Cavour do Londynu, mówią, że nie podobał się cesarzowi Francuzów, któryby wolał, żeby hrabia nie sądził, że więcej spodziewa się od Anglii niż od Francji. Pobyt hr. Cavour ma być nader krótkim w Paryżu, skąd wraca do Turynu.

Paryż, 25. Kwietnia. — Monitor zawiera wiele adresów do cesarza z powinszowaniem szczęśliwiego zawartego pokoju.

— Z Tulonu odeszła wczoraj fregata i parowa korweta na wschód.

— Agent rosyjski zbiera tu towarzystwo dramatyczne, z którem zamierza udać się do Moskwy na koronację cesarza. Niektórzy artyści są na rok przyjęci i udają się z Moskwy do Petersburga.

— Jenerał inspektor zdrowia w armii Dr. Chelier ruszył do Marsylii, aby po porozumieniu się z administracją wojenno-morską czuwał nad ściśłem wypełnieniem przepisów, wydanych co do przyjmowania wojska krymskiego.

— Wielu zbiegów politycznych korzystając z amnestyi cesarskiej wróciło do kraju zdawszy poprzednio deklaracyą poddania się dzisiejszemu rządowi i dzisiejszym prawom.

— Ratyfikacya turecka nadeszła; wymiana jutro nastąpi. W niedzielę

wykrukuje Monitor cały układ, i jak niektórzy mówią, i całe protokóły w dodatku. Co się zdaje być rzeczą niepodobną.

— Pan Lamartine odwiedził cesarza, dziękując mu za 50,000 fr., których nieprzyjął.

— Cesarski dekret organizuje gwardyę municypalną (garde de Paris) mającą się na przyszłość składać z 2483 ludzi podzielonych na dwie baterye piechoty po 2 kompanie i na 4 szwadrony jazdy.

Anglia.

Londyn, 25. Kwietnia. — Admirałowie i kapitanowie floty w Spithead wydali bankiet na cześć oficerów marynarki francuskiej, którzy przybyli na przegląd floty angielskiej.

— Wczoraj odeszły z Liverpoolu trzy okręty do Krymu dla zabrania zamtąd wojska.

— O flocie zgromadzonej w Spithead pisze Morning Post: flota tamogłaby, gdyby działa każde co kwadrans raz tylko wystrzeliło, w czasie między wschodem i zachodem słońca 618,000 kul albo bomb rzucić do nieprzyjacielskiej twierdzy. Mogłaby ona, bez obawy o rezultat, wszystkim flotom całego świata razem śmiało stawić czoło.

— Gmina w Edynburgu postanowiła prosić rząd o wyznaczenie kwoty pieniężnej na uroczystość obchodzenia pokoju.

— Z Helgolandy piszą: że znajdującą się tam część legii angielsko-niemieckiej otrzymała polecenie udania się do Anglii. 72 ludzi tylko dobrowolnie opuściło wyspę.

Posiedzenie izby wyższej z dn. 21. Kwietnia. Pan Albermarle podaje petycyą od stanu kupieckiego europejskiego i krajowego w Singapore, w której protestuje przeciw zaprowadzeniu krajowej monety (rupie) zamiast dotychczasowego dolara hiszpańskiego. System monety w Singapore jest dziesiętny, krajowa moneta (rupie) przedstawia w rachubie wiele trudności i już wywołała nie jedno obalamucenie. Rząd płacąc urzędnikom swym żołd w monecie krajowej, naraża ich na wiele strat. Pan Granville oświadczył, iż rząd już zwrócił oko swoje na złe ztąd wynikające i że myśli o poprawie.

Po odrzuceniu bilu wniesionego przez lorda kanclerza, dotyczącego się reformy biegu procesowego w sądach duchownych odroczyła się izba.

Posiedzenie izby niższej z 21. Kwietnia. — Zajmuje się dyskusyą nad urządzeniem uroczystości z powodu zawartego pokoju. Wielu członków sądzi, że tym przedmiotem zająć by się teraz nie należało, nie znając szczegółów pokoju; wypada raczej czekać, aż każdy będzie mógł wyrobić sobie zdanie o nim, i o ile odpowiada pokój oczekiwaniom ludu angielskiego, żeby się nie zdawało, że obchodzimy tryumf rosyjskiego rządu. Uroczystość ta, mająca pewnie trwać 3—4 dni, uszczupli zarobku klasie roboczej, nie wiedzieć na co i po co. Oświadczone się przeto za odłożeniem tego przedmiotu na później. W komitecie subsydjów wnosi lord Russel o 60,000 funt. szt. dla muzeum brytańskiego, przychyliła się izba do wniosku, nie mogąc atoli zataić swego nieukontentowania z powodu zamianowania bibliotekarzem pana Panizzi, cudzoziemca.

Posiedzenie izby wyższej z 24. Kwietnia. — Lord Lyndhurst oznajmia że wkrótce zwróci uwagę izby na położenie Włoch i na ciągłą okupacyą kraju tego przez wojska austriackie, przez co powstaje wielkie rozjątrzenie, i naraża się na niebezpieczeństwo równowaga europejska. Markiz Clanricarde wnosi o przedłożenie izbie papierów dotyczących się obsadzenia Parmy przez Austriaków. Lord Clarendon odpowiada: izba nie będzie od niego żądała, aby się rozwodził nad sprawą włoską, sądzi atoli być w możności dowiedzenia izbie, że rząd ani na chwilę nie spuścił z oka sprawy włoskiej. Obecnie nie jest wstanie przedłożyć izbie papierów dotyczących się sprawy włoskiej, lecz to co wie, powie. Od zabicia księcia Parmy, mówi dalej lord Clarendon, znajdowała się Parma w stanie smutnym, czego, ile mnie się zdaje, księżniczce przypisywać nie można. Rządy jej były mądre i umiarkowane, i wiele pokazała rozum i łagodności. Ale w Parmie, którą sobie obrały osoby za siedzisko, uganiające się za rozsiewaniem niespokojności, rząd słabnąć zaczął, i tamto ludzie na żołdzie tajnych towarzystw będący rozciągnęli sieć swych działań. Stan ten wątpli trwał ciągle, i osoby, którym poruczano śledztwo co do zabicia księcia, jako i te, które polityczne zbrodnie w ogóle poszukiwać powołane były, zdawały się zarówno być na śmieć przeznaczone. Gdy z powodu tego niebezpieczny duch zaczął się objawiać, i wielka trwoga ogarnęła publiczność, wyrzekła księżna regentka w Parmie stan oblężenia i austriacki jenerał Crenville, jako starszy oficer objął naczelne dowództwo. Szanowny przyjaciel mój zdaje się przypuszczać, że wkroczenie austriackie miało miejsce w skutek nowych wypadków, lecz tak nie jest. Między Modeną i zmarłym książęciem Parmy zawarto układ w roku 1847 czyli 1848, na mocy którego władzom tych dwu państw dozwolonem było zawezwać pomocy austriackiej, a Austria miała obowiązek, wysłania dostatecznej liczby wojska celem przytłumienia wychylających się niespokojności. To się stało w r. 1849, i od tej pory ciągle znajduje się w Parmie albo w jej okolicy batalion austriacki. Gdy stan oblężenia był ogłoszony, oświadczył jenerał Crenville że nie potrzebuje żadnego wzmocnienia. O osobnej interwencyi nie może być teraz mowy, i wojska znajdujące się w księstwie Parmy nie zostały wcale wzmocnione. Sądzę — mogę twierdzić — że wiadomości gazeciarskie, jak mi to i z Wiednia donoszą, względem wysłania wojska austriackiego ku granicy sardyńskiej są przesadzone i że żadnego wojska w tamte strony nie wysłano! Dalej zapytał się lord Derby, kiedy będą papiery dotyczące się sporu z Ameryką przedłożone, przedmiot jest ważny, nie należy tracić czasu odlewaniem go. Nikt, — mówi mówca — niepotrafi lepiej od lorda Palmerstona wstrzymać nieprzyjemną korespondencyą, aż nareszcie zaskoczy pora, w której nad nią nie będzie można rozprawiać.

Na to lord Clarendon: Najpierwszą rzeczą, jaką się dziś wieczór zająłem, było to, aby izbie przedłożyć korespondencyą nad Ameryką centralną. Co się tyczy poboru (werbowania) wojska, sądzę, że papiery tego przedmiotu dotyczące będzie można przedłożyć w pierwszym lub drugim dniu przyszłego tygodnia.

Posiedzenie izby niższej 24. Kwietnia. — Otway oznajmia, iż 20. Maja zwróci uwagę izby na raport komisji dotyczący się użycia tortur w Indjach, na mocy którego uzasadni kilka rezolucyj. Potem rozbiierała izba niedokładne okręty przewozowe i w ogóle brak i powolność biegu ich.

Belgia.

Bruxella, 25. Kwietnia. — Dzisiejszy Nord odpowiada na niezadowolenie niektórych pism paryskich, mianowicie Pays, z powodu ogłoszenia układu z 30. Marca w pismach londyńskich i bruxelskich i gazety kolońskiej. Pays nie przeczy całkiem dokładności tekstu, a zwiastuje, że ma być wytoczone śledztwo przeciw temu, który dopuścił się tej niedyskrecji. Pismo francuskie, mówi dalej Nord, pozwoli nam oświadczyć, iż rząd angielski nie przedsięwziął żadnego w tej rzeczy śledztwa, bo sam aktu tego udzielił kilku osobom.

— Mówią, że rząd francuski podał do belgijskiego notę, domagając się ścieśnienia tutejszej prasy.

Austria.

Wiedeń, 24. Kwietnia. — Według gazety wiedeńskiej konsystorz książęco-biskupi wzywając wiernych do modłów za szczęśliwe rozwiązanie cesarzowej, rozrządził, aby po wszystkich kościołach księża w modłach swych przy mszy św. dodawali słowa: *Deus refugium nostrum et virtus etc. pro felici partu.*

— Hrabia Radetzki pozwolił dawniejszemu pensyonowanemu majorowi Giacomo Sessa, zbiegłowi politycznemu G. B. Camozzi i wypędzonemu byłemu oficerowi G. Stranlino z Padui wrócić do krajów cesarskich; dwom pierwszym przywrócił prawo obywatelskie, znosząc nad ich majątek wyrzeczony sekwester.

— Wiadomo jest rzeczą, że przed niejakim czasem biskup wiedeński wydał postanowienie, wedle którego nie wolno chować protestantów na ementarzach gmin katolickich. Z powodu tego mieli u cesarza posuchanie hr. Bruck minister finansów i baron Wimpfen generał feldzeugmeister, którzy są protestantami.

— Jezuici nabyli niedawno posiadłości blisko Wiednia i zakładają seminarium dla chłopów.

— Korespondencya austriacka pisze o ostatnim wykazie budżetu dochodów i wydatków państwa w roku skarbowym 1855:

Przejrzawszy wykaz ten badawczym okiem, przedewszystkiem uderzają nas pod względem rzeczy dwie ważne okoliczności. Naprzód spostrzegamy, że system oszczędności nakazany przez JCKMość przeszedł o ile można do wszystkich gałęzi administracji. Pomimo bowiem stosunkowo kosztowniejszej administracji z powodu ogólnej drożyzny, ogół zwyczajnych wydatków w porównaniu z rokiem minionym, powiększył się prawie jedynie o większe wymagania w rubryce długów państwa. Ta wszakże zwyżka wynosząca okragło 6 milionów, sownie zrównoważoną została przez podniesienie się zwyczajnych dochodów państwa o sumę bardzo znaczną 13 milionów. Nadmiar ten rozdziela się tak na bezpośrednie jak i na pośrednie podatki, np. w podatku gruntowym wynosi 1½ mil., w podatku domowym ½ mil., w konsumpcyjnym prawie 11½ mil., w cłach przeszło ½ mil., w dochodach tytoniowych więcej niż 2½ mil., w stęplach, taksach i opłatach sądowych przeszło 1½ mil., w dochodach z loteryi 200,000 złr., w dochodach pocztowych przeszło 1½ mil. złr. banku.

W obec niezmienionej wysokości wymiaru każdego z właściwych podatków, ten znaczny i ciągle wzrost ich wpływów przedstawia naprzód z jednej strony zupełną rękojmnię co do sił podatkowania narodu, z drugiej zaś strony odpowiedni wymiar podatków, a nadto naznacza on jeszcze w ogóle pewien stopień większej świetności interesów materyalnych, coraz bardziej ożywionego rozwoju handlowego i rękodzielniczego. Najwięcej jednak musimy zwrócić uwagę na to, iż zjawisko to zdarzyło się w epoce wielkich politycznych utrapień i niepewności, a tem samem z nieprzelamaną jakoby wrodzoną siłą owych żywiołów olbrzymiego postępu jakie w łonie Austrii spoczywają. Również w peryodach skarbowych poprzedzających rok wykazem objęty, widać było też samą dążność wzrostu wpływów podatkowych; uciążliwy nacisk zawikłań wschodnich nie zdołał powstrzymać wzrostu sił podatkowych w Austrii; a fakt ten dozwala pocieszający wyprowadzać wniosek, że następne lata pokoju, pomyślniejsze sprowadzą jeszcze owoce w tej mierze.

Upadek różnicy waluty, która dzień za dniem coraz bardziej zbliża się do zera, musimy podobnie wymienić tutaj jako okoliczność mającą niezmierną finansową ważność. Z uchyleniem agio nietylko wszystkie plody zagraniczne taniej przyjdą, ale w ogóle dążyć będą do spadku cen wszystkie przedmioty opłacane konsumpcyjną podpadające, dla tego słusznie powiedzieć można, że jeżeli tylko wpływ podatkowy ten sam pozostanie, będzie on już więcej wartujący o całe dawniejsze agio, albowiem, iż skarb jest nabywcą i konsumentem i to w całym państwie największym.

Ogół dochodów nadzwyczajnych w r. 1855 składa działaczy: z wypłaty towarzystwa kolei żelaznych austriackich i z obligacji indemnizacyjnych przypadających na dobro skarbowe w ilości 5,200,000 złr. okragło.

W wydatkach nadzwyczajnych występuje na wierzch nadzwyczajny rozchód na wojsko nakazany przez zawikłania polityczne a wynoszący 101 milionów. Należące do tej również rubryki wypłaty Parmie i Modenie nie wiele znaczą.

Zważywszy przeto, że ogół niedoboru w roku 1855 wynosił okragło 138 milionów, a nadzwyczajne rozchody na utrzymanie armii w następnych peryodach skarbowych zwolna ustępować będą, to jest nadzieja dobrze uzasadniona, zwłaszcza mając na względzie nieustanny wzrost wpływów podatkowych, że po usunięciu agio zniesienie niedoboru tem pewniej nastąpi, iż zarząd skarbowy będzie umiał w przyszłości tak jak dotychczas korzystać z wszelkich okoliczności mogących posłużyć do ustalenia finansów austriackich i takowe na użytek obracać.

Hiszpania.

Madryt, 23. Kwietnia. — Donoszę, że przystąpią do sprzedaży dóbr narodowych w prowincjach baskijskich. Podług wiadomości z prowincyi panuje wszędzie spokój.

Z Madrytu pod dniem 20. Kwietnia donoszą: Wielki przegląd wojska odbył się dziś w największym porządku. 40,000 milicyi i 12,000 wojska regularnego zebrało się między bramą Atacha, Prado i promenadą. Po nabożeństwie rozdano chorągwie między kaźden batalion milicyi. Przed ministerstwem wojny defilowało wojsko przed królową.

— Na wczorajszym posiedzeniu kortezów złożył deputowany Alonso do wody, z których się pokazuje, że dwór rzymski potrafił biskupom bez wiedzy

rządu kazać powręczać apostolskie breve upoważniające ich do dania rozgrzeżeń nabywcom dóbr duchownych pod warunkami nie bardzo łatwymi. Minister sprawiedliwości i wychowania publicznego oświadczył, że nie wie nic o podobnych postanowieniach, że wszakże poleci w tej mierze śledztwo.

Tureya.

Podług załączonego listu ks. Bebutowa, udał się jen. Williams w towarzystwie kapitana Ieesdale w podróż do głębi Rosyi d. 25. Marca. Depesza W. J. Codringtona z d. 8. Kwietnia donosi, że stan zdrowia armii angielskiej w Krymie jest zadawalający.

Księstwa Naddunajskie.

Wszystkie niemal Dzienniki wiedeńskie dowodzą raz po raz, że Austria nie chce i nie chciała Księstw naddunajskich zatrzymywać. Rozprawy ich w tej mierze mniej więcej podobne są tym, które Ost-Deutsche Post najpierw wyłożyła, Oestr. Ztg. słusznie nadto dodaje, że utworzenie z obu księstw jednego państwa dałoby wkrótce powód do nowej wojny między sąsiadami, a Austria nie może mieć ciągle Rosyi nieprzyjacielem będąc jej sąsiadem. Dzienniki te zgadzają się także i pod tym względem z sobą, iż wojska austriackie nie mogą opuszczać księstw póty, póki organizacya takowych wykończona nie będzie.

Oprócz artykułów ogólnych podaje jeszcze Oestr. Ztg. z Paryża, Stambulu i Bukaresztu na raz jeden wiadomości dotyczące księstw piemonckich, a z nich da się zebrać co następuj: Książę Ghika obecnie gospodar mołdawski, nie chce pozostać przy władzy dłużej nad czas 7letni oznaczony traktatami (który w tym roku upływa), a miejsce jego zajmie może książę Sturdza bawięcy obecnie w Paryżu, który lubo dawniej był stronnikiem rosyjskim, teraz wszakże stał się wielkim wielbicielem cesarza Francuzów, a wielkim przyjacielem pana Drouyn de Lhuys. Książę Stirbej będzie zapewne potwierdzonym na dożywotniem gospodarstwie Wołoszczyzny. Korespondent paryski tego dziennika nie wyjaśnia powodów tej odrady księcia Ghiki od dożywocia mołdawskiego, ani też czy ona jest dobrowolną lub tylko przymuszoną. Co do księcia Stirbeja nie ulega wątpliwości, iż ma on zamiar utrzymania się przy Wołoszczyźnie i dla tego wystósował obronę przeciw zarzutom czynionym sobie przez komisarza tureckiego Derwisa baszę o zbyt uczynne ku Rosyi przywiązanie. Nota Derwisa do Porty w tym przedmiocie dawno już znana w ogólnych zarysach wtędy jeszcze, kiedy tenże zjechałszy do Bukaresztu w ścisłych zostawał stosunkach z konsulami francuskim i angielskim tudzież z temi osobami, które zanosili skargi do hospodara. Zarzucał on księciu Stirbejowi, że wiedział o wejściu wojsk rosyjskich zawczasu, że nie opuścił kraju, kiedy mu to uczynić kazano, lecz zwołał radę dywanu, aby go ta prosiła, iżby pozostał, że pobierał pensję z Petersburga, że zamiast do Stambulu wyjechał do Wiednia, że przyczylnił się do wcielenia milicyi wołoskiej w szeregi rosyjskie itd. W odpowiedzi hospodara usprawiedliwiony jest każdy z zarzutów uczynionych, lecz i zaskarzenie i obrona nie są dziś już ważne, chyba gdyby stanęły na przeszkodzie utrzymaniu go przy rządach na dalszy czas; bo gdy mocarstwom idzie o spieszne załatwienie sprawy księstw, przeto będą chciały zapewne utrzymać wszystko co się da na dawniej stopie, a tem samem i hospodara.

Kronika miejscowa.

Poznań, 29. Kwietnia. — Od kilku dni bawi w mieście naszym p. Antoni Lesznowski, redaktor Gazety Warszawskiej, znakomitego dziennika, który nietylko w Królestwie lecz i w Księstwie licznych posiada z wolenników i wielbicieli.

Kecynia, 26. Kwietnia. — W dniu dzisiejszym widziano na Noteci parowiec, przewożący z Bydgoszczy ładunek 600 centnarowy. Parowiec ten, pod nazwą «Kuryer», przeznaczony do utrzymywania komunikacji pomiędzy Elblągiem i Berlinem, odbywał podróż na wązkiej i krętej rzeczce z nadzwyczajną powolnością.

Ostrzeszów, 24. Kwietnia. — Wczoraj odbyła się tu druga konferencya pastorów gmin ewangelików polskich tutejszych. Po rannem uroczystem nabożeństwie, na którym byli obecni posłowie powiatu ostrzeszowskiego i odolanowskiego, roztrząsano podobno na konferencyi poobiedniej potrzebę założenia szkoły dla nauczycieli ewangelików polskich, których niedostatek w ostatnim szczególnie czasie powszechnie został uznany.

Wiadomości literackie.

Z listów I. J. Kraszewskiego w Gaz. Warszawskiej zamieszczonych przytaczamy ustęp dotyczący się poezyi Lenartowicza:

Te przesłane, tak świeże, tak nowe, tak natchnione a tak proste, tak cudnego wdzięku poezye Lenartowicza, my tu tylko znamy z wyjątków, bo do nas biednych jeszcze nie doszły. Ale na to poczekać możemy, bo ta wiązka świeżego kwiecia nie uwiednie a przetrwa wiele, nie zestarzeje się, nie przeleci po nad głowami, jak inne utwory tegoczesne, które wiele narobiwszy hałasu, już poszły do skrzyni zapomnienia.

Ja z prób jakie znam Lenartowicza, widzę więcej w nim niż ukazanie się pięknych poezyk, widzę wschodzącą zorzę nowej epoki poezyi u nas, nowy rodzaj, nowy kierunek, widzę w nim koryfeusza prostoty i prawdy, widzę pierwszego poetę co samoistnie zaśpiewał z duszy. Mgliste apokaliptyczne rapsody, ekliwne szlacheckie gawędy, jak szpitalne elegije rozkochanych i szalonych, wszystko to zużyte, przelało się nam przez uszy; pragnęliśmy świeżego czegoś, prawdziwego, coby tnęło naszym życiem i zawiąło nas wonią zagonu rodzinnego... woń tę dał nam Lenartowicz.

Niezmiernie wielkiej wagi symptomem jest to, że mu wszyscy równo z zapalem poklaskali, nawet ci którym kierunek jego mógł być antypatycznym. Wróćmy więc do źródła zdrowego, do prostoty, do prawdy, zejździemy z obłoków i świątyń które w nich zdziębniła budowała fantazyja, na ziemię, z której jasne nad głowami widać niebios... a! dzięki Bogu!

Poezyja w ostatnich czasach poszła drogami którym łatwo jej było zabłądzić, stała się zamiast obrazowej i plastycznej, symboliczną, allegoryczną, mistyczną, pytonissą, do której potrzebą było komentarzów, rymowaną deklamacyą, wymuszoną, erudycyjną lub umyślnie ciemną, grała komedye, wodząc nas wśród mgły swojej, a chcąc nam wmówić że zaprowadziła w chmury... może też raz powrócimy do domu i ujrzemy niebo swoje i słońce?

Jeśli się tego doczekamy, może to winni będziemy Lenartowiczowi, któ-

rego poezye otworzą wrota nowe, i obłąkanych opamiętają, zwróca do czystego źródła.

Marzyliśmy dosyć, dosyć nasłuchaliśmy się parafraz apokalipsy i gorączkowych zachwyty, dosyć już mamy mniemanych natchnień; czas sięgnąć do serca i z serca coś zaśpiewać. Tak nuci Lenartowicz, po prostu, a rzewnie, a z przejęciem, a prosto, i nikt mu wieńca poetyckiego nie zaprzeczy. Już to samo że silne natchnienie wykwitło u niego formą własną, dowodzi jak było rzeczywiste, jak głębokie. Może być, jak się to zawsze dzieje, że forma jego obudzi zapal w naśladowcach, i wywoła ich z łona słabszych talentów, które nigdy nie dźwigną się samoistnie, i potrzebują ręki coby ich podniosła — może być że równie, piękniej, że głośniej i świetniej ktoś po nim zaśpiewa, ale jemu palma pierwszeństwa i odwagi!

A odwagi bo też było potrzeba, żeby obok tego, co się u nas w tej chwili poezyą nazywa, obok często wzniosłych, ale nigdy naturalnych, nigdy prostych i jasnych, improwizacyi Deotymy, że innych nie wspomnę, wyjść było z lirą wiejską i zaśpiewać tak z duszy pieśń dla siebie, dla doliny i lasów, dla Boga, bez oglądania się na ludzi i podsłuchiwanie echa. Wielkie często piękności improwizatorki, o której wspomnieliśmy, tak są skażone nadętością, ubieganiem się za efektem, za dowcipem, za nauką, za świetnością tak deklamatorskie, że nam niekiedy poezyą jezuicką XVII. i XVIII. wieku przypominają. Nigdy tu nie prosto popłynęło z serca, z duszy, natchnione, szczere,

każdą rzecz skazilo wyszukanie! Zbytek obmyslenia, chłód rozumu, którego do tej sprawy nie tyle potrzeba; nigdzie tu oryginalności najmniejszej, chyba w „Tomirze” i „Tajemnicach Owoców”, gdzie oryginalność stanowi mieszanina znośnego i pięknego, z dziecinnym i dziwnie nieforemnym i nieudolnym.

Przybyli do Poznania 29. Kwietnia.

BAZAR: Kwilecki z Ober-Zedlitz.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Heynen z Barmen, Hirsch z Berlina, Röhliche z Wrocławia, Würfel z Rogoźna, Andrzejewski z Kowalewa.
HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Madai z Kościłowa, Stahlberg z Gniezna, Markwald z Pily, Hinzpeter z Śmigla, Szoltowski z Niechlowa, Mittelstädt z Kruchowa, Oster z Dreżna, Nellesen z St. Denis.
HOTEL BAWARSKI: Błociszewski z Smogorzewa, hr. Międzyński z Pawłowa, Suchorzewski z Węgierska.
HOTEL DU NORD: Kamiński z Przystanek, Łacki z Zembowa.
HOTEL PARYZKI: Lichtwald z Bednar, Lithauer z Wrocławia, Jung i Rosko z Schwet.
HOTEL BERLINSKI: Henschel z Środy, Pahl z Landsberga n. W., Krakau i Hauf z Skwierzyn n. W.
POD BIAŁYM ORŁEM: Niklass z Bielaw i Schütt z Czepin.
HOTEL KRUGA: Magdecki z Szamotuł, Pulvermacher z Bydgoszczy.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Rosenberg z Berlina, plac Wilhelmowski Nr. 8., Skarżyński z Gniezna, ul. Młyńska Nr. 18, Cybulski z Dąbrowa, św. Marcin Nr. 61.

AUKCYA.

W środę dnia 30. Kwietnia r. b. przed południem o godzinie 10. sprzedawać będę w podwórzu Spedytora **Falk Fabian** przy Sapiężyńskim Nr. 15.

4 prawdziwe szlaskie i 1 prawdziwą pralinę Rohrmanna, jako też **kawę** w partyach po ¼ cetn. a to przez publiczną licytację najwięcej dającemu za gotówkę.
Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Aukcyja wina szampańskiego.

W piątek dnia 2. Maja r. b. przed południem o godzinie 10. sprzedawać będę w podwórzu Spedytora **Falk Fabian** przy Sapiężyńskim Nr. 15. na rachunek zamiejscowego domu handlowego

200 butelek wina szampańskiego Clicquot

w partyach po 10 butelek, a to przez publiczną licytację najwięcej dającemu za gotówkę.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

= !!NOWY WYNALEZEK !! =

Patentowane

PODESZWY

wody nieprzepuszczające z gummowej żywicy

którą każdy wszelki gatunek obuwia sam sobie podzelać może, wynaleziona przez

EDWARDA EICHMANN W HAMBURGU

do nabycia z przepisem używania jedynie tylko w głównym składzie u **Leona Zupańskiego** w Poznaniu, w Rynku Nr. 54. i w przybocznym składzie u **J. D. Knolla** w Grodzisku.

Fabrykat ten doświadczony, którym każdy w kilku minutach wszelki gatunek obuwia sam podzelać potrafi, znalazł pokup w całej Europie, a na wystawie powszechnej w Paryżu zczył cesarz francuzki **Napoleon III.** wynalazcy szczęścia!

Funt tej masy kosztuje:
 z najlepszego gatunku 25 Sgr.
 z drugiego gatunku 20 „
 Do pary podeszew potrzeba téjże masy według grubości 6 do 8. lutów, takowe są więc o **wiele tańsze** jak skórzane i trwalsze i wody nieprzepuszczające.

Prawdziwą Amerykańską kukurydzą kowskią ze składu Radcy ekonomicznego pana C. Geyer w Dreźnie otrzymał w komis i sprzedaje tanio Spedytor

Moritz S. Auerbach.

Kantor: przy Dominikańskiej ulicy.

W czasie nadechodzącego jarmarku Śgo Wojciecha jadać można w mojej oberży w każdej porze dnia à la carte, table d'hôte zaś od godziny 1—4ej w południe. Za dobrą kuchnię jako i dobre napoje żaręcza się. Gniezno w Kwietniu 1856.

J. Wnukowski, ulica pocztowa.

Dobra w powiecie Średzkim położone, dawniej do Ekonomii Królewskiej należące, teraz na własność oddane, 1½ mili od Poznania, 3 mile od Środy, ½ mili od szosy z Poznania do Kostrzyna prowadzącej odległe, są z wolnej ręki do nabycia, a warunki kupna mogą być u niżej podpisanego przejrane.

Dobra ta zawierają około 640 mórg włącznie 36 mórg łąk, dobrej pszenicznej roli, wielki, dogodny, obszerny, całkiem z palonej cegły pobudowany dom mieszkalny z sklepami, potrzebną ilość budynków gospodarskich, piękny ogród owocowy i warzywny przy domu, mają niejakie dochody w pieniądzu i są aż do Śgo Jana 1856. r. wydzierzawione.

Inwentarz gospodarczy jest wprawdzie własnością dzierzawcy, tenże jest jednakowoż zobowiązany, tyle takowego dotychczasowemu wydzierzawiającemu podług taxy, nastąpić mającej na gruncie pozostawić, ile wydzierzawiający żądać będzie.

Około ⅔ części ceny kupna mogą na gruncie pozostać, ⅓ część atoli musi być wypłaconą.

Poznań, dnia 14. Kwietnia 1856.

Zemsch, Radzca Sprawiedliwości.

Drelich na wałtuchy gładki i w paski, jako też płótno na wałtuchy do 62 funt. ciężkie, jak najtaniej poleca **Antoni Schmidt**.

Makuchy lniane i rzepiowe w najlepszym gatunku sprzedaje tanio

Skład gazu i rafinerya oleju

Adolfa Asch,

ulica Zamkowa Nr. 5. niedaleko Rynku.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 28. Kwietnia 1856	Sto pa na papi- rami.	Na pr. kurant	
		gotowi- zna.	
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	4½	—	100½
dito z roku 1850. . .	4½	101	—
dito z roku 1852. . .	4½	101	—
dito z roku 1853. . .	4	96½	—
dito z roku 1854. . .	4½	101	—
Oblięgi długu skarbowego	3½	—	86½
dito premii handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	—	101
dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	95	—
dito Prus Wschodnich . . .	3½	—	91½
dito Pomorskie	3½	—	94
dito W. X. Poznańskiego . . .	4	—	99½
dito W. X. Pozn. (nowe) . . .	3½	—	89½
dito Szlaskie	3½	—	—
dito Prus zachodnich . . .	3½	87½	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92½
Louisdory	—	—	111½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	98½

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
21. Kwiet.	+ 0,3°	+ 9,0°	27" 9 8"	Połud. zach.
22. "	+ 3,0°	+ 9,6°	27" 9 2"	Półn. zach.
23. "	+ 5,0°	+ 13 5"	27" 10 0"	Półn. zach.
24. "	+ 4,1°	+ 13 "	27" 9 8"	Półn. zach.
25. "	+ 4,5°	+ 18 0"	27" 11 0"	Półn. zach.
26. "	+ 7,0°	+ 19 4"	27" 7 3"	Zachodni.
27. "	+ 7,2°	+ 19 5"	27" 5 6"	Połud. w.

Dnia 28. Kwietnia o godzinie 4tej z rana zakończył swój żywot doczesny Wincenty Tyszkiewicz. Obchód pogrzebowy zwłok jego odbędzie się w Grylewie na dniu 2. Maja z rana o godzinie dziesiątej.

OBWIESZCZENIE.

Doniesiono nam powtórnie, że na lewym brzegu Warty, który w bliskości Dębiny do miejskiego pastwiska należy, bezprawnie kopią piasek, ładują na czołna, i splawiają.

Przez to zabiera się nie tylko własność miejska, a sprawia się i to złe, że przy wysokim wezbraniu Warty ze szkodą dla miejskich pastwisk i łąk tym więcej wymula się piasku z dołów przez ciśnienie się wody, który w dal zasypuje trawę i rowy odciagowe. Rozporządziliśmy więc, aby przestępców tego rodzaju fantowano i wedle prawnych przepisów, znajdujących się w §§. 42. i 48. ordynacyi polowej z dnia 1. Listopada 1847. do kary pociągnięto.

Poznań, dnia 21. Kwietnia 1856.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Wedle ugody z Panem Corvinus sporządzi tenże w biegu tego roku dokładny plan tutajszego miasta. W tymże każdy grunt dokładnie umieszczony będzie.

Wszystkich szanownych posiadzcicieli gruntów wzywamy, aby Panu Corvinus i jego pomocnikom dozwolili przystępu i odrysowania swych gruntów i dali mu potrzebną informację.

Poznań, dnia 21. Kwietnia 1856.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 27. Maja z rana od godziny 10. w Chocięce pod Wrześnią z pozostałości po s. p. Ur. Andrzeju Dobrzyckim sprzedawane będą przez publiczną licytację najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę pięć koni cugowych, kilka powozów, szory, złoty zegarek, srebro stołowe, meble, sprzęty domowe, bielizna, pościel i garderoba, o czem niniejszem publiczności się donosi.

Września, dnia 22. Kwietnia 1856.

Królewski Sąd powiatowy Wydział II.

Walne zebranie Towarzystwa Naukowej Pomocy powiatu Średzkiego, w skutek postanowienia Dyrekcji głównej w Poznaniu, odbędzie się w Środzie dnia 15. Maja r. b. w czasie i w lokalu zwyczajnym, na które Szanownych Członków i Obywateli powiatu zaprasza Komitet właściwy.

Zaprasza się na Missyą wielką, do **Oporowa** pod Gostyniem, trwać będzie do 4. Maja.

Jestem każdego dnia z rana do 10., a po obiedzie od 2—5. godziny do mówienia względem syfilitycznych chorób, cierpień skórnych i liszai wszelkiego rodzaju.

Dr. August Loewenstein,

Na starym Rynku Nr. 53., pierwsze piętro.

Nauczyciel praktyczny, który Seminarium główne w Poznaniu zwiedził, w zawodzie swym już od kilku lat publicznie i prywatnie pracuje, muzykę (na fortepianie) udziela, życzy sobie od Śgo Jana przyjąć miejsce domowego nauczyciela. Blizszą wiadomość na listy frankowane **A. B.** poste restante **Milostaw**.